

Sposób na dyktafon

Nie ma manii podsłuchiwania – wzrosła jedynie świadomość tego procederu. Można powiedzieć, z pełną odpowiedzialnością, że osoby będące moralnie czyste, są bezpieczne. Istnieje jednak w biznesie ryzyko pomówienia przez naszego kontrahenta czy konkurenta, który zamieszany w grubą aferę stara się i nas wciągnąć w odbijanie piłeczki, tak, aby jak najwięcej osób uwikłać. Rodzi się zatem pytanie, czy można w sposób prosty i czytelny zabezpieczyć się na przyszłość.

MOŻNA – wszystko jest kwestią pieniędzy.

Aby uniknąć nagrania nas, podczas rozmowy/negocjacji możemy zastosować zagłuszasz. To sprytnie urządzenie „wyłączy” wszystkie mikrofony znaj-

potrzebuje się zabezpieczać”... Potem po latach przyznają mi rację, że należy się chronić, bo świat jest zły. Zabezpieczać się trzeba, od lat wiadomo o tym z reklam, chociażby prezerwatyw.

wyciekające informacje wydostają się dzięki niełojalnym pracownikom. Wtedy,... aby obronić swój majątek, właściciel firmy musi zastosować wewnętrzną inwigilację – inaczej zniknie z rynku.

Mimo wszystko niektórzy zachowują statusquo manifestując, że nigdy nie użyją elektronicznych środków technicznych przeciwko pracownikowi ... Mówią tak, bo nie wiedzą, co to znaczy tracić majątek wypracowany latami wyrzeczeń.

Wracając do obecnej manii podsłuchiwania w Polsce wykreowanej przez media, należy zwrócić uwagę, że możemy bez obaw pracować w naszej firmie, mimo że jest ewentualnie podsłuchiwana do momentu, gdy ktoś, będący w organach uprawnionych, nie sprzeda materiału audio naszej konkurencji.

Ułomność ludzka jest znana i dlatego administracja państwowa od wielu lat wypracowała system kontroli przechowywania oraz niszczenia materiału audio zdobytego tą drogą, gdy nie przyda się w czynnościach procesowych. Należy jednak podejść zdroworozsądkowo do tematu, oceniać wielkość naszej firmy, wielkość konkurencji, kwoty transakcji, które przeprowadzamy, miejsca na świecie, z którymi współpracujemy.

Zabezpieczamy się zawsze, ale nie popadajmy w skrajność.

Każdy, kto ma firmę i mówi, że go to nie dotyczy, niech zostawi otwarty dom, skoro i tak dobry złodziej jest w stanie się tam włamać.

Zachowanie złotego środka jest bardzo ważne.



dujące się w gabinecie tak, aby nikt nie uwiecznił naszego spotkania w pamięci dyktafonu czy na jego taśmie w analogowej wersji. Urządzenie oczywiście wyłączy również podsłuchy i komórki tak, aby nie przekazywały naszych wypowiedzi poza miejsce toczących się negocjacji. Jednak wysoka cena może odstraszać... cóż za spokój trzeba płacić – „sprytny” traci niejednokrotnie więcej, niż cena, jaką miałby zapłacić wcześniej.

Co gubi niektórych?

Arogancja. To ona powoduje, że buńczucznie niektórzy biznesmeni mówią: „ja się niczego nie boję i nie

Jak widać moralność w podsłuchiowaniu ma swoje dwie strony.

Źle, gdy konkurent podsłuchuje nas, zdobywając informację z referatu księgowego o cenach/ kontraktach/ dostawcach/klientach.

Źle, gdy fabrykuje, dzięki podsłuchowi, fałszywe dowody i wyrzuca uczciwego prezesa firmy.

Podsłuch jednak może się przydać – może uratować nasz majątek oraz dobre imię.

Sporo osób pyta mnie na szkoleniach – no dobrze wyciekają mi informacje czy to wszystko przez podsłuchy? W większości przypadków

Co poza zagłuszaczem?

Właściciele firm, którzy obawiają się osób chcących umieścić w ich gabinetach podsłuch, zaopatrują się u nas w urządzenia „pilnujące” gabinetu.

W momencie wejścia petenta z czynną komórką przekazującą rozmowę dalej, bądź z nadajnikiem podsłuchowym właściciel firmy jest dyskretnie informowany o tym fakcie i może odstąpić od rozmowy. Urządzenie w cenie zbliżonej do najtańszych laptopów gwarantuje im spokojną pracę w gabinecie.

Poza urządzeniem dozorującym, gabinet można wyposażyć się w wykrywacze podsłuchów, zarówno cyfrowych, jak i analogowych. Urządzenia te przy systematycznym stosowaniu, pozwalają na uniknięcie przykrych niespodzianek oraz mniej siwych włosów.

Trzeba zdawać sobie sprawę, że ceny nadajników podsłuchowych zaczynają się od 35 PLN. Urządzenia te gwarantują czysty przekaz, włącznie z szeptem rozmowy. Zastanawiającym jest fakt, że w świetle prawa można kupować, sprzedawać oraz instalować nadajnik – nie wolno, o ironio, natomiast podsłuchiwać.

Podsłuch w telefonach to zjawisko „normalne”. Milczenie było i jest złotem, proszę nie myśleć, że jest tak tylko w Polsce. W innych krajach nie robi się z tego takiej sensacji, jak u nas.

Problem narasta i będzie narastał – moralność i etyka przestają się liczyć w biznesie XXI wieku. Cena, jakość, dostępność produktu również, gdy założą Ci podsłuch... ◀





Produkty Sante - zdrowo zyskujesz!



trzy pyszne smaki: owocowy, orzechowy i czekoladowy

wyjątkowy smak chrupiących płatków

duża dawka cennego błonnika

zdrowie i energia pochodząca z pełnych ziaren zbóż



NOWOŚĆ!

Szczegóły u przedstawicieli handlowych Sante.

Sante, Warszawa, ul. Przydrożna 1, e-mail: sante@sante.pl, www.sante.pl

* źródło AC Nielsen 2006